

PRENUMERATA miesięczna z bezpłatnym niedzielnym „Dodatkim Ilustrowanym”, wynosi 3 zł. 50 gr., z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. za granicą 7 zł. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszcz. Nr 80.259.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego numeru 15 gr. w niedzielę wraz z „Dodatkim Ilustrowanym” 25 gr.

SŁOWO

Wilno, Piątek 27-go marca 1925

Nadawca i administracja Ad Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetry jednozłotowy na str. 2-iej i 3 30 groszy, za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 groszy. Matrymonjalne 20 groszy. W N-rach świątecznych i na prowinjacji o 25 proc. drożej.

Postać z Żeromskiego.

Została utworzona sekcja narodowościowa przy politycznym Komitecie Rady ministrów. Pan Thugutt został jej prezesem. Pan Thugutt staje się jednocześnie rodzajem nadzwyczajnego cenzora kwalifikacji urzędniczych; do niego należy bądzie aproba urzędników od VI stopnia a w instancjach centralnych od VII stopnia w górę. Jest to bądź co bądź wprowadzenie dualizmu władzy, nieznanego zupełnie w administracji nowoczesnej.

Kampania pism umiarkowanych warszawskich przeciw pierwotnemu projektowi komitetu kresowego była prowadzona niezgrabnie i dła jak widzimy rezultaty szkodliwe.

Zaczęto pisać, że wogóle komitet kresowy jest instytucją sprzeczną z konstytucją, ze zdrowym rozsądkiem, instytucją rozświetlania Polski etc. etc. Ogniste te argumenty oczywiście nie miały żadnych podstaw. Istnieje komitet ekonomiczny Rady ministrów, jej komitet polityczny, czemuż powstać nie miał komitet kresowy?

Zawsze pisaliśmy, że reforma administracji jest sprawą najważniejszą dla sanacji naszych stosunków. Pierwsi z całej prasy polskiej wolałiśmy o jakąś politykę gospodarczą, — ale zaprzeczamy stanowczo, ażeby ta właśnie polityka miała znaczenie decydujące dla zmiany naszego położenia.

Powstania sekcji narodowościowej przesądza wszystkie nasze sprawy w skrajnie jednostronnym kierunku. Od chwili jej powstania wszystkie sprawy administracyjne, kulturalne, oświatowe, skarbowe, rolne ujmowane będą jedynie pod kątem często iluzorycznych projektów polityki rządowej w kwestii narodowościowej. Te właśnie projekty i te względy, kierowane i urabiane ręką p. min. Thugutta, uzyskują na Radzie ministrów rezonans, zagłuszający wszystkie inne potrzeby, bóle i argumenty.

Wprowadzenie dualizmu władzy do personalnych spraw urzędniczych jest nie reformą administracji, lecz raczej jej destrukcją. Nie możemy poprostu zrozumieć jak myśl do tego stopnia chaotyczna i chaotyzująca może być uważana za dzwignię uporządkowania sprawy administracji na Wschodzie Polski.

Stronnictwa prawicy sejmowej zgodziły się na utworzenie osobnego komitetu kresowego pod warunkiem zredukowania go do spraw narodowościowych (co właśnie jest największą jego wadą), oraz pod warunkiem wejścia do gabinetu p. Stanisława Grabskiego. Cena kupna fotelu dla p. Stanisława Grabskiego wydaje się nam za wysoką. Prof. Grabski jest współautorem ustawy językowej, która zapoczątkowała u nas politykę narodowościową, ale też zapoczątkowała ją w absolutnie błędnym kierunku.

Nie wiem jakie są realne cele premiera Thugutta w jego polityce narodowościowej. Nie chce mi się wierzyć, aby niemi było jedynie polszenie miast i rezygnacja ze wsi polskiej na naszym Wschodzie. Chcę myśleć, że pogląd taki wypowiedział p. minister Thugutt w prywatnym pośpiechu.

Minister Thugutt mi nie odpowiedział i nie odpowie zapewne, ja-

ki upatruje interes, któryby radykalnych Białorusinów popychał w ramiona radykalnej Polski. Ja tego interesu nie widzę. Mojem zdaniem Białorusini nie zrzekną się swego skrajnie opozycyjnego względem państwa polskiego stanowiska. Jest ono zbyt wygodne, a Białorusi sowiecką na tyłach.

Białorusini mają swe państwo. Państwem tem jest Białoruś sowiecka. Pan Thugutt jest uważany za realistę politycznego, z konferencji z marsz. Piłsudskim wyszedł z gabinetu Naczelnika Państwa minister Konstanty Skirmunt. A jednak polityka białoruska wielkiego fantasty, b. Naczelnika Państwa robiona była przeważnie w Mińsku. Pan Thugutt ją robi przeważnie w Wilnie. I to jest ta wielka różnica na niekorzyść realnego p. Thugutta.

My nie mamy dziś terytorjum dla zaofiarowania pod białoruski eksperyment państwowy. Radoszkowicie to zamala, Wilno—to o wiele za dużo. Politykę białoruską można zaczynać w Mohylowie i Połocku, ale nie w Wilnie. Dzisiejsza polityka białoruska to tylko przesuwanie ciężenia kulturalnego ludności siem wschodnich z polskiego Wilna, do sowieckiego Mińska.

To Stefan Żeromski stworzył w literaturze polskiej typ człowieka szlachetnego, który sieje i tworzy zło. Przeciwnieństwa i załamania duszy polskiej, niezgody z samym sobą, a w rzeczywistości szlachetne wysiłki i jaknajlepsze rezultaty. Literacko zachwycamy się bolesnym, a tak nikomu na nie niepotrzebnym krzykiem „rozdarłej sonny”, zagubionej przez historyczne rozumowania jednego z bohaterów Żeromskiego—ale życie jest surowsze od krytyki literackiej i często widzi historję tam, gdzie poeta chciał mieć jedynie tragiczną rozterkę.

Pan minister Thugutt jest typem o wiele bardziej literackim, aniżeli się to wydaje. Min. Thugutt uchodzi za realistę politycznego, ma być radykalnym demokratą, ale realnie patrząc na dzisiejszą rzeczywistość i prawdziwe warunki współczesne. Otóż zdaje się nam, że ta Thuguttowa legenda o wiele prędzej minie, aniżeli inne polskie legendy. Min. Thugutt jest człowiekiem dobrym i szlachetnym, ale niczem bohater Żeromskiego pracą i działaniem swoim wywołuje skutki wręcz odwrotne, aniżeli to leżało w jego zamierzeniach.

Jako minister gabinetu Moraczewskiego p. Thugutt mać święto narodzin polskiej republiki ludowej jedynym okrzykiem monarchicznym. Jego zdarcie korony z głowy Orła było pierwszym antyrepublikańskim posilewem w Polsce współczesnej.

Jako wódz antynacjonalizmu polskiego p. Thugutt ugruntowuje u nas znaczenie, wpływy i kierunek prof. Stanisława Grabskiego.

Misja p. Thugutta do demokracji Zachodu nie udaje się wcale. Miał klub własnego imienia. Gdy stanął na jego czele, klub ten przeżywa pierwszy, drugi i trzeci rozłam. Pan Thugutt pisuje listy o zarzutach jaknajszerszych, rezultaty są jednak ujemne.

Realny polityk ocenia się według rezultatów. Skutkiem oporu

Autonomia żydowska na Litwie.

Frakcja żydowska odrzuca projekt chrześc. demokracji.

KOWNO 26.III. (Pat.) W sejmie litewskim rozpatrywano wniesiony przez chrześcijańską demokrację projekt stworzenia żydowskiej rady narodowej. Projekt ten frakcja żydowska odrzuca, gdyż zawiera on dwa punkty nie nadające się do przyjęcia: postanowienie, że przynależność do gminy żydowskiej nie będzie obowiązkowa, i że podatki ściągane przez zarząd gminy nie będą egzekwowane przymusowo. Posłowie żydowscy zażądali odrzucenia tego projektu, jako ograniczającego autonomję żydów na Litwie.

Pos. Robinson stwierdził, że Litwini ograniczając autonomję swoich mniejszości narodowych, nie mają prawa żądać autonomji dla mniejszości litewskiej na Wileńszczyźnie, tembardziej, że dotychczas swoim mniejszościom narodowym żadnych praw nie dali. Robinson powoływał się na artykuł w chadeckim dzienniku „Rytas” w którym Litwini wyzrekają się autonomji litewskiej na Wileńszczyźnie, aby nie dać jej mniejszościom zamieszkującym na Litwie.

Tranzyt drzewa Niemnem.

Rokowania kłajpedzkiej rady portu z przemysłowcami.

KŁAJPEDA. 26.III. Pat. Kłajpedzka rada portu rozpoczęła w tych dniach swoje prace w komplecie. Dwaj członkowie rady portu podjęli prace przygotowawcze, między innymi prowadzili rokowania z przemysłowcami drzewnymi w sprawie spławu drzewa na Niemnie na podstawie projektu rządowego o tranzycie drzewa.

Lord Balfour w Palestynie.

Żandarmerja angielska w Jerozolimie otrzymała posiłki.

JERUZOLIMA. 26. III. (Pat.) Balfour, który tutaj przybył, odbył ostatni etap swej podróży w samochodzie. W części starego miasta zamieszkałego przez żydów i arabów sklepy żydowskie były zamknięte. Poza przedsięwzięciem już wcześniej srodkami ostrożności wysłano w ostatnim czasie posiłki dla żandarmerji angielskiej do Jerozolimy. Nadtto pułk kawalerji przeniesiony został z Kairu do Jerozolimy. Jak slychać chrześcijanie i arabowie postanowili nie pozwolić lordowi Balfourowi na wstęp do miejsc świętych Jerozolimy. Władze komunalne nie wezmą udziału w uroczystościach urzędowych na cześć Balfoura. Gazety wyszły w czarnych obwódkach. Mahomatanie zebrałi się w meczetach, aby się modlić o wyzwolenie Palestyny.

JERUZOLIMA. 26. III. (Pat.) Kongres narodowy wydał proklamację, w której nazywa mahometan i chrześcijan w Palestynie „ofiarami okrucieństwa Balfoura”. Kongres palestyński oświadczył rządowi angielskiemu, że rząd ten będzie odpowiedzialny za wszystkie ewentualne zajścia, któreby się mogły wydarzyć z okazji pobytu lorda Balfoura w Jerozolimie.

LONDYN. 26. III. (Pat.) Donoszą z Jerozolimy: W całej Palestynie trwa strajk generalny. Policja i żandarmerja patrolują po ulicach miasta.

Zaburzenia wśród głodujących włościan.

Sprawozdania sowieckie stwierdzają upadek autorytetu kompartji.

Z Rygi donoszą:

Ogromnie przygnębiające wrażenie wśród moskiewskich sfer komunistycznych wywołały złożone w CK. sprawozdania gubernokom głodujących gubernij. Sprawozdania te nie ukrywają wcale silnej nienawiści do komunistów włościanstwa, pozbawionego wszelkiej pomocy aprowizacyjnej. Zapowiedziana pomoc nasłania również zawiodła i służy powodem niepokojów i czynnych wystąpień wsi. Gubkomy, przyznając swą bezsilność i upadek autorytetu kompartji wśród włościanstwa, żądają mobilizacji środków państwowych dla niezwłocznego okazania głodującym pomocy.

W związku z tem wyjazd Bucharina, który miał wyjechać zagranicę dla przyjacielskiego upomnienia kierowników jednej z zagranicznych kompartji, został odłożony.

naszych prawicowych posłów nie został mianowany podsekretarz stanu przy prezydium ministrów (p. Smółski został tylko wiceministrem spraw wewn.) i sprawy ziem wschodnich oddane zostały p. Thuguttowi. Uproszczenie, zreformowanie, uzdrowienie naszej administracji Ziemi Wschodnich nie były jednak poruszane przez min. Thugutta, albo były poruszane w zakresie bardzo nikłym. Tu właśnie obawiał się on posunięć radykalnych,—gdzie trzeba było działać radykalnie! Raz jeden zaoponował w sprawie ukrośnienia gadaniny poselskiej—nie miał absolutnie racji i ustąpił.

Pozostała myśl komitetu kresowego, który miałby rozpatrywać całość spraw ziem wschodnich. Miałby tam głos p. minister spraw wojskowych imieniem konieczności obronnych. Sprawy podniesienia dobrobytu kraju, sprawności administracji i t. d. byłyby w takim komitecie rozpatrywane conajmniej taksamo poważnie, jak projekty związane z polityką narodowościową. Niestety skończyło się na sekcji narodowościowej czyli na wybitnie jednostronnem zatwierdzeniu kwestji. Sekcja narodowościowa będzie tubą zagłuszającą wszystkie inne wzglę-

dy, które kierować powinny polityką państwową na Wschodzie Polski.

Na czele zaś sekcji, z dyktatorskimi pełnomocnictwami względem urzędników postawiono p. Thugutta—postać wyjętą z kart powieści Żeromskiego. Cat.

Wo wczorajszej „Gazecie Warszawskiej” czytamy: „Zamiast poddać się niezłomnym prawom fizyki politycznej, zamiast szukać sposobu ułożenia nowej równowagi sił politycznych w świecie, kierownicy polityki państw wschodnich wciąż pracują nad rozwiązaniem pewnego rodzaju kwadratury koła—nad zabezpieczeniem pokoju przez uzyskanie od Niemiec podpisu na papierze, pokój ten gwarantującym”.

Święte słowa, święte słowa. Z największym zainteresowaniem czytamy dalej jak to „nową” równowagę polityczną proponuje nam „Gazeta Warszawska”.

W dalszym ciągu artykułu jednak „Gazeta Warszawska” zachwala nie „nową” ale zupełnie „stara” równowagę polityczną, a mianowicie zabezpieczenie pokoju europejskiego przez sojusz francusko-polski.

Ale przecież o to chodzi, że Francja odwróciła się od tej kombinacji! Przecież nie my, ale Francja właśnie unicestwiała dużą część znaczenia tej kombinacji, podpisując z Niemcami wzajemną gwarancję granic nadreńskich!

SEJMI I RZĄD.

Nominacja p. Stanisł. Grabskiego.

WARSZAWA. 26.3. (Pat.) „Monitor Polski” z dnia 26 marca b. r. podaje następujące dwa pisma pana prezydenta Rzeczypospolitej podpisane dnia 25 marca a kontrasygnowane przez p. prezesa Rady Ministrów. „Do Pana Profesora Zawidzkiego, Kierownika M-stwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Przychylając się do przedstawionej mi prośby o dymisję zwalniam Pana z poruczonego mu kierownictwa M-stwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego”.

„Do Pana Stanisława Grabskiego, p. ministra Mianuje Pana ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego”.

Minister Kiedroń pozostaje.

WARSZAWA. 26.3. (tel. wł. Słowa). Wobec kursujących pogłosek o mającej nastąpić dymisji min. Kiedronia i nominacji na jego stanowisko wiceministra skarbu Klarnera, należy stwierdzić, że pogłoski te są niewiarogodne.

Powstały one stąd, że min. Kiedroń wyraził się przed paru dniami w rozmowie prywatnej, iż pragnie opuścić zajmowane stanowisko. W każdym razie rozpoczęte przez min. Kiedronia i będące w toku sprawy zostaną przez niego doprowadzone do końca.

Ustalenie feryj świątecznych.

WARSZAWA. 26.3. (tel. wł. Słowa) Dziś w południe odbyło się posiedzenie konwentu senjoru pod przewodnictwem marszałka Rataja. Po dłuższej dyskusji zgodzono się aby ostatnie posiedzenie Sejmu przed ferjami odbyło się 4 kwietnia, ferje zaś trwały do 22 kwietnia.

Omawiano następnie sprawę debat budżetowych i zdecydowano do 15 maja obrady nad budżetem zakończyć.

Reforma rolna.

WARSZAWA. 26.III. (tel. wł. Słowa). Sejmowa komisja rolna zakończyła dyskusję szczegółową nad postanowieniami ustawy o wykonaniu reformy rolnej dotyczącej specjalnie wyłączeń dla majątków uprzemysłowionych i kulturalnych. Odrzucono propozycję ZLN, ustalającą ogólny obszar wyłączeń dla całego państwa na 1.000.000 ha. Uzdlała też propozycja CHD, ustalająca ten obszar na 600.000 ha i PPS—200.000 ha.

Wobec tego, że referent, pos. Makulski (PSL) rzekł się własnego sformułowania tego punktu i zaproponował formułę pos. Nawrockiego (PSL), przystąpiono do głosowania nad tą formułą, która mówi, że obszar jaki może być pozostawiony ze względu na uprzemysłowienie majątku nie może przewyższać 300 ha, zaś dla całego państwa 450.000 ha. Propozycję pos. Nawrockiego przyjęto przeciwko głosom Ukraińców i Wyzwolenia.

Interpelacja w sprawie Wieczorkiewicza i Bagińskiego.

WARSZAWA. 26.III. (tel. wł. Słowa). Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu zgłoszona została interpelacja chrz. dem. w sprawie Wieczorkiewicza i Bagińskiego, w której zapytują rząd czy jest prawda, że Wieczorkiewicz i Bagiński zostaną wymienieni. Klub żąda konkretnej odpowiedzi oraz cofnięcia tego zarządzenia, o ile Wieczorkiewicz i Bagiński nie zostali jeszcze wymienieni.

Rozwody w cerkwi prawosławnej.

Metropolita prawosławny, Dionizy, przesłał na ręce min. Thugutta list, w którym oświadcza, że mając na celu załagodzenie zaostrej sytuacji, będzie rozpatrywał podania o rozwód, tylko w tych razach, gdy jedna z stron przyjęła prawosławie przynajmniej na 1 rok przed wniesieniem skargi rozwodowej. W wypadkach wątpliwych i zasługujących na specjalną uwagę, będzie decydował osobiście.

Parcelacja prywatna.

Na audjencji, udzielonej przedstawicielom związków ziemian w Wilnie, p. wice-przewodniczący Rady Ministrów wyraził życzenie, aby mu przedstawiono jakieś mianowicie przepisy ułatwiające bardzo parcelację na kresach wschodnich.

Czyniąc zadość temu życzeniu został opracowany niniejszy memoriał z uwzględnieniem potrzeb wszystkich województw wschodnich, nie zaś tylko samej Ziemi Wileńskiej.

Przechodzenia ziemi z rąk większej do rąk mniejszej własności rozpoczęło się w Polsce na długo przed Wielką Wojną. Należało oczekiwać, że po wojnie z racji ciężkiego położenia, w jakim się znalazła większa własność ziemiska, ruch ten znacznie się wzmoże. Istotnie zapas ziemi, jaki dobrowólnie rzucono na rynek, był olbrzymi. Jeżeli jednak po pięciu latach ilość rozparcelowanych gruntów nie odpowiada oczekiwaniom, to winę tego stanu rzeczy przypisać należy wyłącznie tym utrudnieniom, jakie wytworzyła działalność urzędów ziemskich.

Utrudnienia te płyną z trzech źródeł: zbyt przewlekłej formy urzędowania i za daleko posuniętej reglamentacji państwa, następnie z braku dokładnej i jasnej instrukcji parcelacyjnej, wreszcie z powodu formalistycznej i nieznamiennej rzeczy a nieraz i samowoli ze strony urzędów.

Poniżej podajemy wyjaśnienia do tych trzech punktów, zaznaczając, że oświetlenie to będzie pobieżne, a materia, jakim rozporządzamy, zostanie tylko częściowo wyzyskana.

Obecny przebieg parcelacji.

Obecnie ustalony przebieg parcelacji jest taki:

Przed przystąpieniem do jakichkolwiek czynności, właściciel powinien uzyskać najpierw zezwolenie urzędu ziemskiego na prawo parcelacji. W deklaracji swej winien z góry określić:

a) ogólny obszar z wyszczególnieniem oddzielnych użytków gruntów przeznaczonych do parcelacji.

b) przeciętną cenę każdego poszczególnego hektara.

c) rodzaj parcelacji i rodzaj nabywców; często urzędy żądają jeszcze złożenia odroczonego szkicu projektowanej parcelacji, gdyż w tej mierze istnieją dwa niezgodnione ze sobą rozporządzenia prezydenta G.U.Z., a mianowicie z dnia 27 kwietnia 1921 roku i z dnia 14 listopada 1921 r. (dla Kresów).

Na podanie swe właściciel otrzymuje po dłuższym lub krótszym czasie zezwolenie. W zezwoleniu oznaczony jest termin na dokonanie parcelacji i zawezwano niewspółmiernie krótki do praktycznego wykonania. Termin ten trzeba odnawiać pod groźbą utracenia prawa parcelacji, nawet w wypadkach, gdy parcelowany majątek nie może być zaliczony do zapasu ziemi.

Po uzyskaniu zezwolenia, właściciel przeprowadza przez upoważnionego geometrę pomiary i sp-

rzędzony na podstawie tych pomiarów projekt parcelacyjny składa do O. U. Z. na opinję w trzech egzemplarzach. Jednocześnie z projektem należy złożyć:

- uzasadnienie projektu,
- wypis hipoteczny,
- ewentualnie pełnomocność właściciela,
- zaświadczenie o nieistnieniu serwitutów lub ewentualną decyzję Ok. Kom. Ziemskiej.
- ewentualną decyzję Komisji Ochrony Lasów w razie włączenia do parcelacji przestrzeni leśnych.

Projekt opatrzone powyższymi dokumentami, sprawdza na gruncie Komisarz Ziemski, wydaje opinię i odsyła do O. U. Z. który projekt albo akceptuje albo odrzuca. Cały ten proces trwa zwykle od 6 miesięcy do roku, niekiedy dłużej, szczególnie w wypadkach, gdy wchodzi w grę Komisja Ochrony Lasów, do której właściciel zwraca się również za pośrednictwem urzędów ziemskich. W wypadkach zaś, gdy na majątku istnieje serwitut, parcelacja całkowita jest zahamowana do chwili uregulowania służebności.

Po zatwierdzeniu projektu właściciel rozpoczyna sprzedaż. Sprzedaż ta posiada szereg ograniczeń, zależnych od chwilowo panujących prądów w urzędach ziemskich. Każdy nabywca winien wyrobić sobie następujące dokumenty:

- rejentalny odpis estemplowanej umowy przyrzeczenia sprzedaży,
- zaświadczenie przez gminę zobowiązanie o własnoręcznym gospodarowaniu na gruncie,
- zgłoszenie o nabycie ziemi z danymi statystycznymi o sobie i o swym charakterze politycznym, zaświadczone najpierw przez gminę, a potem sprobowane przez starostwo,
- zaświadczenie Komisarza Ziemskiego na prawo nabycia parceli.

Wyrobienie tych zaświadczeń trwa bardzo długo, zwykle pół roku. Zdobycie je winien sam kupujący ziemię właściciela. Musi on uzyskać najpierw z gminy zaświadczenie tak zwane zgłoszenia. Zgłoszenie to wędruje do starostwa. Starostwo odsyła do Komisarza Policijnego. Komisarz przekazuje je posterunkowi, posterunek zaś poleca zbadać policjantowi, czy petent zasługuje na prawo kupna ziemi, czy nie. Papier ten podróżuje długo, nieraz miesiące, i nigdy niema możliwości sprawdzić, gdzie się znajduje, aby przyspieszyć sprawę. Wreszcie, gdy opinja została wydana i znajduje się w P. U. Z., kandydat na działkę składa Komisarzowi Ziemskiemu rejentalny odpis umowy przyrzeczenia sprzedaży oraz zobowiązanie o własnoręcznym gospodarowaniu i wtedy dopiero może otrzymać zaświadczenie na prawo kupna kawałka ziemi. Na zaświadczenie to trzeba również oczekiwać często bardzo długo, a odmowa następuje nieraz bez żadnych prawnych uzasadnień. Niema dokładnych przepisów postępowania przy uzyskiwaniu tych zaświadczeń. Nie wiadomo nigdy, komu i w jakim porządku składać owe papiery. Jedni Komisarzy wymagają, aby zgłoszenia nabywców były składane przez wła-

ściciela grupami do P. U. Z., inni żądają, aby każdy kandydat na parcelę stawił się u nich osobiście.

Uzyskanie zaświadczenia na prawo nabycia parceli, to dopiero połowa drogi. Komisarz zbiera grupę nabywców, pisze opinię o dokonanej parcelacji i przesyła operat na ostateczne zatwierdzenie Prezesa O.U.Z. Tu czeka nowa zwłoka i obawa, bardzo często uzasadniona, że pomimo zaświadczeń i przychylniej opinii Komisarza, Okręg odmówi zatwierdzenia nabywców. W każdym razie odmówi rozpatrywania sprawy dopóki nie zostaną złożone następujące dokumenty:

- operat pomiarowy,
- 3 rejestry pomiarowe,
- pletworys,
- plan ostateczny na papierze,
- plan ostateczny na kalce płóciennej,

Obrazy Sejmu.

Posiedzenie Izby Pozelekiej.

WARSZAWA, 26.III. (Pat). Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu w rozprawie nad konkordatem przemawiał szereg posłów, poczem referent pos. K. Dubanewicz (CHN) wypowiedział się najpierw przeciwko rezolucjom zgłoszonym podczas poprzednich rozpraw, następnie wyraził pewność, że duchowieństwo bez względu na wynik głosowania nad rezolucjami wytrwa w swojej pracy dla dobra kościoła i państwa.

Marszałek poddał najpierw pod głosowanie wniosek pos. Czapińskiego o odrzuceniu konkordatu. W imiennym głosowaniu za wnioskiem wypowiedziało się 110 posłów przeciw 181, a zatem wniosek o odrzuceniu ustawy ratyfikacyjnej upadł. Zwykłą natomiast większością głosów przyjęto ustawę ratyfikującą konkordat w drugim czytaniu. Wobec sprzeciwu ze strony lewicy odroczone trzecie czytanie do jutra.

Za odrzuceniem ratyfikacji głosowali posłowie z klubu Wyzwolenia, PPS, Ukraińcy, Zjednoczenie Niemieckie, Związek Chłopski, Komuniści i Niezależna Partia Chłopska. Następnego posiedzenia jutro o godz. 3 popołudniu.

Wyświetlenia w sprawie wydania Wieszczonkiwicza i Bagńskiego.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmowej komisji spraw zagranicznych zabrał głos pos. Parl. (PPS) i oświadczył, że wobec wydania Rosji sowieckiej Bagińskiego i Wieszczonkiwicza ponawia zapytanie o sprawienie t. zw. wymiany więźniów czy to ma być stała norma czy tylko przejściowa i kiedy się skończy. Wydając Rosji komunistów rząd polski dostarcza jej działaczy politycznych. Mówca zapytuje czem rząd polski się kieruje w wyborze tych którzy mają być wydani Polsce.

Minister Skrzyński stwierdza, że źródło tego stanu rzeczy jest następujące: w chwili podpisania pokoju Rosję sowiecką można było zażądać wydania wszystkich zakład-

6) kwit z opłacenia i proc. za nadzór Urzędów Ziemskich.

Dopóki dokumenta pomiarowe nie są zaaprobowane przez W-1 Techniczny, dopóty nabywcy nie są zatwierdzeni. Jeżeli zajdzie potrzeba poprawek, czy to na gruncie, czy kameralnych, nabywcy muszą czekać, dopóki to nie zostanie uskutecznione.

Zdarza się przecież, że chociaż zadośćuczyniono wszelkim wymaganiom przez ustawy i rozporządzenia przepisom — następuje jeszcze jakieś nieoczekiwane wstrzymanie zatwierdzenia nabywców, niekiedy bowiem Okręg już na swoją rękę wydaje przepisy dopełniające. Jako przykład, posłużyć może żądanie Nowogródzkiego O.U.Z., aby właściciel przedstawił zezwolenie ze strony wierzycieli na parcelację. W ten sposób czeka nowa zwłoka.

Proces pośia Łańcuckiego.

W dalszym ciągu rozprawy zezwalał członkowie P. P. S., którzy już w czasie śledztwa nie potwierdzili inkryminowanych ustępów przemówienia oskarżonego. Przesłuchano następujących świadków: Schöblia, Turahajównę, Belucha, Siegmanna i Vogla.

Po przesłuchaniu świadków nastąpiło na wniosek prokuratora czytanie broszur i niotek rozrzuconych po Przemysłu przed rozprawą i depesz od adwokatów z Berlina i Paryża, oświadczających gotowość objęcia obrony. — Odczytano telegramy rad adwokackich z Moskwy i Kijowa, dalej od posłów z Labor Partii (od pułk. Wedgwoota), następnie depesze z pozdrowieniami od Rady Międzynarodowych Związków Chłopskich i chłopskich związków: skandynawskich, francuskich, bawarskich, włoskich, murzyńskich, ukraińskich, bułgarskich, hinduskich, morawskich, pirenej-skich, mańskich australijskich, farmerów z Kanady, kocujących ludów pasterskich w Azji centralnej, turkmeńskich, indochińskich, japońskich i z Vera Cruz.

Obrona wniosła protest przeciw rozwikłaniu dokonanej u Łańcuckiego w mieszkaniu, jako bezprawnej przy osobności czytania broszur, zakwestjonowanych w mieszkaniu oskarżonego, gdyż uchwała sejmowa, wydająca Łańcuckiego, odnosiła się tylko do przemówienia na Zgromadzeniu.

Dr. Skreln z Wiednia zgłosił się do obrony.

Wniosek prok. na odczytanie listów pisanych przez osk. z więzienia, tudzież na odczytanie artykułów ze „słowa polskiego” — odmówiono.

Według wiadomości telegraficznych z Przemysłu:

Sąd przysięgłych w Przemysłu po 5 minutowej rozprawie na podstawie wyroku Izby sędziów przysięgłych wydał wyrok uwalniający pośia Łańcuckiego od winy i kary. Na wniosek prokuratora, trybunał postanowił utrzymać areszt śledczy nad posłem Łańcuckim ze względu na to, że jest on oskarżony przez sądy karne za inne przestępstwa, za które został przez Sejm wydany.

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE członków Polskiego Stowarzyszenia Techników odbędzie się dnia 7—IV rb. o godz. 7 w. w lokalu Stow. przy ul. Wileńskiej Nr 33, o czym Rada Gospodarczy podaje do wiadomości pp. członków.

SPROSTOWANIE.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy Przemysłowo-Handlowego Towarzystwa UNIA Spółka Akcyjna odbędzie się dnia 30 kwietnia 1925 roku (W Nr. 68/782 Dziennika „Słowo” z dnia 24 Marca w ogłoszeniu o walnem Zgromadzeniu mylnie wydrukowano 31 kwietnia).

Reszta ogłoszenia z dnia 24 Marca pozostaje bez zmiany.

Święto Skoryny.

Żył, był przed wielu laty, w początkach XVI-go stulecia niejaki Skoryna, *Franciscus Luce* (syn Łukasza) *de Plozko*. Jak go pisano w Krakowie lub domiennie *Franciscus Scorina de Polozko, Ruthenus*, jak go w Padwie zaimarytkulowano.

Ze był z Polozka rodem zdaje się wątpliwości nie ulegać; pod kwestją pozostaje jakiej był wiary, gdyż na imię mu było pierwotnie *Jury* czyli *Jerzy* a w ruskim Polozku rzymskich-katolików wcale nie było. Może na katolicką wiarę przeszedł wiarę? Mniejsza. Nie o to chodzi. Franciszek Skoryna w żadnych ściśle wyznaczonych sprawach roll żadnej nie odegrał.

Rzecz główna: jego narodowość. *Rus* była mu ojczyzna. Na Rusi urodził się ówczesnej, z przed wieków, jako ruski człowiek. Sam pisał najwyraźniej o sobie, że jest *narodzeny w ruskim jazyku*. Owoż, jeżeli zgodzić się bez zastrzeżeń, że dawna Rus i obecna Białoruś to jedno, że określenie z XVI-go wieku: „Ruthenus” znaczy tyle co Białorusin lub Białorus, jeżeli uznać, że przedwieczny ruski lud posługujący się mową aktów starodawnych i Statutu Litewskiego to właśnie i akurat ten sam *narod białoruski*, podobno ośmiemilionowy lub liczniejszy jeszcze, dobijający się teraz wskiego rodzaju odrębności i niepodległości, to oczywiście Skory-

na *Ruthenus vel Rusin* będzie w oczach naszych rodowitym Białorusinem terszniejszego stempla, w terszniejszym rozumieniu i nie mu nie stanie na przeszkodzie być nawet jednym z pierwszych: patriotów białoruskich.

Idźmy dalej.

W 1504-tym roku znajdujemy owego Skorynę w Krakowie, studiującego na tamtejszej wszechniej filozofię, teologię, wszystkie siódem nauk zwanych wolnymi. Wywieszony znakomicie w medycynie, jeździe — obyczajem ówczesnym — do Padwy, i tam otrzymuje stopień doktora. Lecz cniło mu się pod lazurówem niebem Aucozji, do swoich tęsknił, do kraju... Wrócił do Polozka, w Wilnie był nie raz nie dwa. I wzbudziła się w nim gorąca ochęć przyswojenia rodzinnej ruskiej mowie — Biblię, tę Księgę Ksiąg, którą w owych odległych czasach przed-wszystkiem dawano ludowi w rękę jako źródło oświaty i pobożności, wyrobienia etycznego oraz wszystkiego, co dziś zowieśmy kulturą. Zapragnął też Skoryna nie tylko przetłumaczyć Pismo Święte lecz i odbić je drukiem, który się już wówczas rozpowszechniać zaczynał po całym cywilizowanym świecie.

Udał się do Pragi. Tam, przy hojnej materialnej pomocy *wileńskich* mieszczan niektórych, z burmistrzem Babiczem na czele, wytoczył przeszło dwadzieście książek w wasnej drukarni. Między nimi np. Psalterz we własnym przekła-

dzie na ruską mowę. Lecz znowu tłucze go na obczyźnie nostalgia. Przewozi tedy drukarnię swoją do Wilna, we wspomnianego Babicza domu rozlokowuje się na stałe i w roku 1525 tym wytłacza kirylicą dwie księgi, noszące tytuł „Apostol” tudzież „Małaja Podorożnaja Kulczyca”.

Poczem, jakby ślad ginie Skoryny. Dlaczego nie prowadził dalej swego drukarskiego dzieła? Nasuwa się odpowiedź, że zawiodła go hojność pańska „jadąca na pszym koniu”, jak wyraża się monografista Skoryny ks. A. Stankiewicz. Tyle tylko wiadomo, na pewno, że żył jeszcze w 1535-tym lecz że w 1575-tym już resztki jego drukarni przeszły były na własność wileńskiej drukarni Mamonczów.

*

Emancypacyjny ruch białoruski czy, jeśli kto woli, białoruski renesans narodowy, choćco zaczęła ideę swoją o szacowną postać Franciszka Skoryny. Pochlebna miłości własnej każdego narodu posiadanie tradycji kulturalnych sięgających w zamierzchłą przeszłość. Najdemokratyczniejszy naród jest pod tym względem innym „przesadów” aristokratą. Z rozwartego grobowca Tut-ank-amona wyszła aureola prastarej, wspaniałej kultury i blaskiem stanęła nad całym *terszniejszym* Egipcjan narodem.

Czesi nie wstali się przez czas możliwie najdłuższy trwać w glori

kralodworskich falsyfikatów... a Karola Wielkiego wydzierają sobie Niemcy i Francuzi. *Humanum est*.

Tedy i środowa uroczystość, poświęcona w wielkiej sali gimnazjum białoruskiego u Bazylianów na cześć Skoryny, była jedną transpozycją na dziesięć przemówień i rzęście oklaski: takiej oto tezy, którą się złotymi gwiazdami przybił do niego do karty Historji.

„*Francisek Skarina* był wielkim Białorusinem; był białoruskim humanistą, który narodowi białoruskiemu dał Biblię w jego rodzimej, białoruskiej mowie. Na tym fundamencie kultury oparty, mógł naród białoruski wejść do wielkiej rodziny cywilizowanych narodów”.

Składając narodowi białoruskiemu powłuszczenia z okazji 400-lecia tego, wielkiej doniosłości, momentu w jego dziejach, parafrazował tęzę sformułowaną powyżej w kolejnych przemówieniach swoich: dr. Olejski, prezes wileńskiego Komitetu Litewskiego (mówił po resyjsku), prezes sejmowego Klubu Ukraińskiego (po matorusku), przewodniczący wileńskiego klasowego Związku Zecerów (po polsku), redaktor dziennika „Der Tog” Rejzin (po żydowsku), ksiądz Czabiras (po tytuńsku) na czele szkolnictwa litewskiego w Wileńszczyźnie (po litewsku), poseł Helman (po polsku), mec. Tadeusz Wróblewski (po polsku), poseł B. Taraszkiewicz (po białorusku). Dwakroć zabierał głos przewodniczący uroczystej akade-

mji, b. minister, prezes białoruskie go Towarzystwa Naukowego Antoni Łuckiewicz, autor wielu prac z zakresu krytyki literackiej i historii literatury.

W przepelnionej do ostatniego miejsca sali, udekorowanej wstęgami w barwach białoruskich narodowych (biała, czerwona, biała), gdzie wśród publiczności posprzecz było można nawet para wioskowych kożuchów — panował nastrój podniosły i gorący. W pierwszych rzędach krzesel zasiadli zaproszeni goście: J. E. ks. arcybiskup wileński i lidzki Teodozjusz w asyście kilku duchownych, prezes Towarzystwa Przyjaciół Nauk Dr. Wł. Zahorski, prezydent Bałkowskiej, dyrektor biblioteki uniwersyteckiej dr. Kridl i inni. Urządzący ebohd załad białoruskiego Towarzystwa Naukowego zasiadali na udekorowanej scenie w głębi sali. Prezes Łuckiewicz miał po jednej stronie księdza Stankiewicza, po drugiej p. pośia Rak-Michajłowskiego. W ramach, tuż przy stole prezydalnym ustawiony był na sztalugach portret Skoryny.

Jakież wrażenie ogólne wywarła środowa uroczystość?

Przedewszystkiem wielkiej powściągliwości w wykorzystaniu jej dla celów patrijotyczno-agitacyjnych. Zwłaszcza dłuższe przemówienie pośia Taraszkiewicza, obracające się w sferze czysto naukowych do-

Czerwonego Krzyża odczytał insp. Hirsza. Następnie omawiano w dalszym ciągu poruszoną na poprzednim zebraniu sprawę Wystawy szkół powszechnych m. Wilna, która ma się odbyć w końcu r. b. szkolnego.

— **Sprawa reina.** Zarząd Polskiego Towarzystwa Kształcenia wiedzy handlowej i ekonomicznej w Wilnie podaje do wiadomości, że dziś t. j. 27 b. m. odbędzie się odczyt p. Stanisława Wańkowicza w lokalu klubu Techników ul. Wileńska Nr. 83 na temat „Sprawa reina”. Początek odczytu o godz. 8 wiecz., po odczycie dyskusja. Wstęp dla członków wolny, goście mile widziani.

— **Odczyty o gazach trujących dla instruktorów Towarzystwa Obrony Przeciwwzajemnej.** W piątek dn. 22 b. m. o godz. 7-iej wieczorem w sali zakładu Farmakognozji ul. Objazdowa 2 (róg Zakretowej) odbędzie się dla przyszłych prelegentów T. O. P. 3-ci odczyt prof. Moszyńskiego „Działanie gazów trujących ratownictwo”. Wstęp wolny.

— **(y) Wystawa szkół powszechnych m. Wilna.** Organizacja wystawy szkół powszechnych m. Wilna posuwa się naprzód. Władze szkolne poleciły wybrać z pośród 13 rejonów szkolnych po 2 komitetowych, którzy obejmą kierownictwo tej akcji.

W każdej z 56 szkół wileńskich odbędzie się wystawa danej szkoły. Komitetowi będą kwalifikować do poszczególnych działów mającej powstać ogólnej wystawy najlepsze prace działy szkolnej.

W skład komitetu będą wch-

dzili specjaliści z poczęgólnych grup wykładanych przedmiotów.

— **(y) Recenzja książek bibliotecnych.** Jak dalece władze szkolne zainteresowały się sprawą bibliotek szkolnych dowodzi fakt, że poleciły z każdego rejonu szkolnego wybrać po 2-ech najzdolniejszych polonistów jako recenzentów ofiarowanych przez Ministerstwo książek.

Będzie to cennym wskaźnikiem dla nauczycieli prowadzących biblioteki szkolne.

— **(y) Organizacja Kół młodzieży „Czerwonego Krzyża”.** Na zapowiedzianem w prasie zebraniu organizacyjnym Kół młodz. Czerwonego Krzyża w dniu 16 marca z delegacją z Warszawy było tylko 3 kierow. szkół powsz. m. Wilna. Oczywiście organizacja nie doszła do skutku. Władze szkolne jednak nie rezygnują z tego—czego dowodem jest podjęta w dn. 24 marca na zebraniu kierowników akcja Insp. Hirsza. W referacie swym insp. Hirsza zaznacza, że celem organizacji jest 1) czynna miłość bliźniego, 2) rozwój fizyczny i moralny, 3) braterstwo międzynarodowe ze specjalnem uwzględnieniem ideologii narodowej. Kola te mogą istnieć w szkołach obok związków harcerskich i innych, nie kolidując z ich działalnością.

Insp. Eymontt popierając akcję Insp. Hirsza, zapowiedział na dzień 31 marca zebranie, na którym nauczycielstwo udzielone będą jaknajdalej idące informacje, co do organizacji wyżej wymienionych kół.

— **Odczyty pr. H. Mościckiego** zapowiedziane na niedzielę d. 29.III godz. 5-ta i poniedziałek d. 30.III o

godz. 7 w. w sali im. Sniadeckich U. S. B. budzą ogromne zainteresowanie w Wilnie.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni W. Makowskiego, ul. Sw. Jana.

— **Zarząd Komitetu „Chleb dla głodnych dzieci”** podaje do wiadomości czynnych członków, że doroczne zebranie Komitetu odbędzie się dnia 28 marca t. j. w sobotę o godz. 5-iej po poł. w sali Delegatury Rządu (plac Magdaleny 2).

Na porządku dziennym: 1) sprawozdanie Zarządu, 2) Komisji Rewizyjnej, 3) wybór zarządu.

— **Zebranie Wileńskiego Związku Bibliotekarzy.** W niedzielę, dn. 29 marca r. b. odbędzie się w Bibliotece Publicznej i Uniwersyteckiej w Wilnie zwyczajne Ogólne Zebranie Członków Koła Wileńskiego Związku Bibliotekarzy Polskich, na którym dyr. dr. Stefan Rygiel da sprawozdanie ze Zgromadzenia Delegatów Kół w Warszawie, zaś mce. Tadeusz Wróblewski wygłosi referat p. tyt. „Ochrona bibliotek przed szkodnikami organicznymi i nieorganicznymi”. Goście mile widziani.

— **Pierwsza Wileńska Kasa Oszczędnościowa Inteligencji.** Prez grono osób inteligencji pracującej, przy poparciu odpowiednich czytaników finansowych, została założona w Wilnie spółdzielnia kredytowa pod firmą: „Pierwsza Wileńska Kasa Oszczędnościowa-Pożyczkowa Chrześcijańskiej Inteligencji Pracującej”, statut której został zarejestrowany w Rejestrze Handlowym Sądu Okręgowego w Wilnie.

Zadaniem Kasy jest zrzeszenie mas chrześcijańskiej inteligencji

Pielgrzymki do Rzymu. Biuro podróży Italia, Warszawa, Marszałkowska 137. Rk w P. K. O. Nr 10056.

Biuro podróży Italia podaje do wiadomości osób zainteresowanych, iż do pielgrzymki z dnia 13 maja r. b. posiada wolnych miejsc II kl.—8 i III kl.—90

Zapisy przyjmowane będą do dnia 18 kwietnia r. b. i uwzględniane tylko po wpłaceniu I raty t. j. 100 zł dla II kl. i 70 zł dla III kl.

Pieniądzy przesyłać należy przez P. K. O. na rachunek Nr 10056 lub wpłacać do kasy biura.

Koszt ogólny pielgrzymki wynosi 835 zł. dla II kl. i 450 zł dla III kl.

Każdy biorący udział w pielgrzymce otrzyma legitymację, na mocy której otrzyma paszport ulgowy w cenie 20 zł.

P. p. Kolejarze płacić będą za III kl. 400 zł. przy zapisach grup składających się z 10 osób.

W miesiącu czerwcu Biuro podróży Italia urządza wycieczkę do Rzymu dla 50 osób II kl. w cenie 650 zł.

W miesiącu lipcu organizujemy wycieczkę z 50 osób III kl. w cenie 460 zł.

W ostatniej wycieczce pp. Studenti płacić będą 420 zł.

Prospekty szczegółowe i deklaracje wysyłamy bezpłatnie na żądanie.

Przewodnik (Beadekery) dla pielgrzymów w cenie 3 zł. i zozmowniki w cenie 1 zł 20 gr. zabyć można w Biurze podróży Italia.

— **Administracja Teatru Wielkiego** komunikuje nam iż ceny biletów z dniem dzisiejszym zostały obniżone.

— **„Poczekalnia I-iej klasy”.** Dziś Teatr Polski powtarza wczorajszą premierę Kawekiego. doskonałą komedjo-larsę „Poczekalnia I-iej klasy”. Dekoracje pomysłu p. Hoppena.

— **Przedstawienie szkolne.** W niedzielę o g. 4 pp. dla młodzieży szkolnej Teatr Polski daje po raz trzeci i ostatni „Ogniem i Mieczem”. W przygotowaniu „Hajdu-c-ek”.

— **Ostatnie występy L. Messal.** Dziś i jutro Lucyna Messal ostatnie dwa razy gra „Ostatniego walca”—Strausa. Znakomita artystka jest codziennie przedmiotem owacji za swą orozą pełną poeji kreacje. Cały zespół z pp. Sompolińskiem i Kozłowską na czele podoba się bardzo.

— **Lucyna Messal w „Czardasze”** w niedzielę popołudniu, Lucyna Messal wystąpi popołudniu w niedzielę w „Czardasze” w Teatrze Wielkim; jak wiadomo jest to jedna z najlepszych kreacji tej znakomitej artystki.

— **Z opery.** W niedzielę o g. 8 wiecz. dane będą „Pajace” (z pp. Zamorska, Krugłowski i Porkowiczem), łącznie z Baletem, który powtórzy premierę Moniuszkowską.

— **2-gi odczyt Boyażeńskiego** w Teatrze Polskim Odczyt zostanie wygłoszony u nas w niedzielę d. 29 bm. o g. 12 w popołudnie. Bilety są do nabycia w kasie Teatru Polskiego.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— **Podrutki.** W dziedzińcu domu Nr 22 przy ul. Wileńskiej znaleziono dziecko pięciomiesięczne w wieku koło 2 tygodni.

— **Felicja Łobaczewska** (Piłsudskiego 31) koło domu Nr 5 przy ul. Piaskowej znalazła dziecko pięcioletnie w wieku 2 miesięcznym. Podrutki odesłano do przytułku Dzieciątka Jezus.

Ofiary.

Bezmiennic dla chorej na raka T. S. 3 zlot.

Redaktor Stanisław Mackiewicz.

TEATR I MUZYKA

— **Administracja Teatru Wielkiego** komunikuje nam iż ceny biletów z dniem dzisiejszym zostały obniżone.

SPÓŁDZIELNIA ROLNA
Kresowego Związku Ziemi
Zawalna Nr 1, telef. 1-47.
ZAKRES DZIAŁALNOŚCI:
Zakup i sprzedaż produk. rolnych.
Sklepy detaliczne:
Uniwersytecka 1, Mickiewicza 20, Kalwaryjska 1, Portowa 22.
WŁASNE PIEKARNIE
sprzedają detaliczną w sklepach.
Skład paszy
Sprzedaż detaliczna: owsa, otrąb, siano, słomy.
Dostawy rządowe
Pośrednictwo między producentami rolnymi a instytucjami państwowymi w dostawie produktów rolnych.
Składy przy boczniczy kolejowej:
Róg ul. Targowej i Szkaplernej
Telefon 4-62.
Własny labor. przewożowy.

Pracownia Kapeluszy Damskich
J. Wiszniewskiej
w nowym lokalu
przy ul. Mickiewicza 1. m. 17.
(wejście frontowe z ulicy I-sze piętro)
przyjmuje obstalunki według modeli najnowszych.

Zamiast TRANU dla dzieci oraz osób wątłych i anemicznych
MAGISTRA
JECOROL A. Bukowskiego.
Regestr. M. Z. P. Nr. 214.
Laboratorium chemiczne Apteki, Warszawa
Marszałkowska 54, telefon 18-19.
Sprzedaż w aptekach i skł. aptecz. Wystęzać się nasładownictwa.
Uwaga! wszystkie wyroby naszego laboratorium są zaopatrzone w czerwony podpie: „A. Bukowski” i markę ochronną: trójkać ze statywą

Plugi: Ventzkiego 1-0 i 2 u skibowe
Brony sprężynowe Ventzkiego o 5, 7 i 9 zębach
Kultywatory sprężynowe Ventzkiego różnej wielkości
Siewniki rzędowe Ventzkiego różnej wielkości
Siewniki rzutowe Beermanna
Siewniki ręczne PLANET jr.
Siewniki ręczne PLANET jr. kombinowane z wysiłacznami
Wypielacze ręczne PLANET jr.
oraz różne narzędzia ogrodnicze poleca
ZYGMUNT NAGRODZKI w Wilnie, ul. Zawalna 11 a.

Obwieszczenie.
Wileńskiej Izby Skarbowej.
Podaje się do wiadomości publicznej, że Ministerstwo Skarbu zarządziło, aby pobór państwowego podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę na całym obszarze Rzeczypospolitej był w miesiącu kwietniu 1925 roku dokonywany w dotychczasowym trybie, według skali i przepisów zawartych w okólniku Ministerstwa Skarbu z dnia 19/I 1925 r. L. DPO, 165/II, ogłoszonym w Nr. 20 Monitora Polskiego z dnia 25/I 1925 roku.
Dnia 24 marca 1925 roku.
J. Malocki
Prezes.

Najtańsze źródło zakupu!!!
OWSA
OTRĄB
SIANA
SŁOMY
KONICZNY
WĘGLA
MĄKI pszennej
SOLI
CUKRU
SŁONINY
SZMALCU
KASZ
w Spółdzielni Rolnej
Kresowego Związku Ziemi
ZAWALNA 1 TEL 1-47

Jakanie usuwa radykalnie zawr przez Władze Zakt. Leczn. dla jakaniów.
S. ZYKIEWICZA, Warszawa, Chłodna 22.
Prospekty wysyła się bezpłatnie. Porady dla jakaniów (również dla głuchoniemych i niedorozwiniętych) codz. od 4-5. Honorar. z góry nie jest obowiąz.

PRACOWNIA KRAWIECKA
i sklep gotowych ubrań
W. Nagrodzkiego
Wileńska 23
przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materiałów.
Dział gotowych ubrań poleca: palta wiosenne, letnie, garnitury, burki podróżne i t. p. | Warunki ulgowe |

KAMIEŃ ŻÓŁCIOWY
Usuwa bez bólu CHOLEINAZA NIEMOJEWSKIEGO
Ataki w zupełności ustają.
OBJAWY: (początkowe). Ból w bokach i dołu podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobołowanie w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna, jak woda. Język obłożony. Gorączka i kwas w ustach. Objawiają gazami. Wądotę i burczenia w kiszce. Bóle i zawroty głowy. Silne zdenerwowanie. OBJAWY: (podczas ataków). W dotyku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — pasie, krzyżu i sięga aż pod łopatkę. Wzdęcia brzucha, rozpadanie żołądka i parcie na kiszki stołową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przostrozi). Niekiedy wymioty żółcią, dręszcze zimne poty, żółtaczka.
Skład główny: Aptekarz H. Niemojewski
Warszawa Nowy-Swiat 5.
Sprzedaż we wszystkich składach aptecznych i aptekach.

Szczenięta wyjął irlandzkie „GETTRY” do sprzedania. Jagielońska 5 m. 7. godz. od 4-6 w.

Do 500 złotych miesięcznie może każdy zarobić łatwo i nie dając sobie trudu w pracy w jednym z wielu zwykłych zajęć. Kapitał i specjal. umiejętności nie potrzebne. Szczęśliwy wysyła mi natchmiast po otrzymaniu 1 złotego gotówka lub znaczka. Adresować: do firmy „Ha-co-wu” Warszawa, Leszco 27.

Oczekiwany transport zagranicznych elektrycznych
Zyrandoli
selekcjony, dla pokojów ja-dalnych i sypialnych
nadszedł który poleca
Sz. Szawedanc
ul. Wileńska 16 Telef. 397
po cenach niskich i warunkach dogodnych
Tamże wielki wybór lamp biurkowych, abażurów i kloszy

TANIŃCOCI „POLBUT” ELEGANCI
Więzione wyroby **OBUWIA**
są gwarantowane i znacznie tańsze od innych cen eklepowych i el-ganckie. Każdy wntien przekonać się i nabyć takowe OBUWIE (męskie, damskie, uczniowskie, dziecięce, buty chromowe i juchtowe). Wilno, Bonifratska 10 (wejście z bramy) tel. 496.

W WADZE SFER BUDOWLANYCH
WSZYSTKIE MATERJAŁY BUDOWLANE
dostarcza z najpoważn. fabryk polsk. i zagran.
egzyst. w Wilnie od r. 1904 firma
DOM T/H. „G. PIOTROWSKI”
CENY FABRYCZNE. OFERTY NA ŻĄDANIE.
W NOWYM LOKALU UL. TROCKA 11 m. 9.
BOGATA WYSTAWA STAŁA WZORÓW.

Wspólnik do większego sklepu i pracowni obuwniczej w średniości z kapitałem 4.000 złotych peszukiwany. Pierwszeństwo dla fachowców. Władomość w Burze Ogłoszeń „Pośrednik” E. Sobola ul. Wileńska 22.
AKUSZERKA
W. Smałowska
Przyjmuje od godz. 9 do godz. 19. Siedzi-wicza 46 m. 6.
Miłosłodziu czytelników naszych polecamy 88-letniego staruszka z wyśzszem wykształceniem, ex-ziemlantina z Wileńszczyzny, zrzuwanego doszczętnie przez wojnę, nie mającego krewnych którzy by mogli się nim zaopiekować. Ofiary dla staruszka pieniądze jako też ubranie, bielizną i obuwie Adm. „S Ł O W A” przyjmuje w zwykłych godz. urzędowania młodzy 9-3.

NA RATY
do nabycia w nowootworzonym sklepie przy ulicy
Zawalnej
№ 21, tel. 398
Francuz i Olszewscy
Zelazo, wszelkiego rodzaju, narzędzia rzemieślnicze, okucia budowlane i meblowe narzędzia gospodarcze, naczynia kuchenne aluminiowe, oraz galanterję.

NA RATY!!! po cenach niskich. Sprzedaż towarów manufakturowych i sukniennych.
J. KOBRYŃSKI
Wilno, ul. Ostrobramska 3.
Poleca na męskie kostiumy: bostony, kamgarny i garbading; na damskie: ryps, welna matowa, gabardiny, jedwab na palta, jedwab w różnych kolorach i jedwab surowy, oraz szpedszyn, firanki de okien i t. p. W wielkiej ilości towary Zyrawdawskie bawelne i linae.
Krawiec wojskowy i cywilny
L. KULIKOWSKI
Wilno, ul. Ad. Mickiewicza 33-A.
POLECA: duży wybór materiałów angielskich i krajowych, oraz przyjmuje wszelkie roboty z własnych i powierzonych materiałów. Sprzedaż materiałów, gotowych palt zimowych, jesienno-wiosennych i garniturów **ZA GOTOWKĘ I NA RATY.**

Okazyjnie
bardzo tanio sprzedają się: szafa gabietowa, biurko dębowe, 2 łózka angielskie nikiłowe z materacami spr. szafa i tualeta mahoniowa potrójnie z lustrami. Gimnazjalna 6 m. 17 cały dzień.
Doktor **B. Zeldewicz**
Przyjęcie 9-11-9-10 i 12-5 Cbar. kobisow orsz spec. weneryczne, moczopłciowe i skórne.
Ul. Mickiewicza Nr 24 (ob. hot. „Bristol”).
Kobieta lekarz **Dr. Zofia Zeldowicz**
Przyjęcie 9-11-9-10 i 12-5 Cbar. kobisow orsz spec. weneryczne, moczopłciowe i skórne.
Ul. Mickiewicza Nr 24 (ob. hot. „Bristol”).

Dr. W. Legiejko
Choroby wewnętrzne. (Spec. płuc i żółdka).
Przyjmuje od 9-11. 8 1/2-7 1/2 w. ul. Mickiewicza 21 m. 1. W. Z. T. Nr. 17.
Stenografji wyucza listowa, szybko, jaknajdo kładniej (gwarancja) Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokołowska 39. Żadający obszernych bezpłatnych prospektów.
Pianino (umebl.) nowe koncert. znanej firmy okazuje do sprzedania, ul. Szapitalna (w pobl. Zawalnej) u właściciela.
Letniska (umebl.) 6. 5. 3 pok. Jaszany — osn. las. rzeka, inf. S-to Jankowska 16 m. 7. W. K. (2-4)
Do sprzedania PIA-NO ulica Jagielońska 3 m. 19.
2 pokoje z prawem korzystania salonu i kuchni są do wynajęcia przy ul. Mickiewicza. Wiad. w biurze ogłoszeń S. Jutana, Niemcewskiego 4, tel. 222.